ROK ZAŁOŻENIA 1991

KOMUNALNY ZWIĄZEK GMIN "DOLINA REDY I CHYLONKI"

www.kzg.pl

Komunalny Związek Gmin „Dolina Redy i Chylonki" przedstawia Bajkę z cyklu:

Wielka Podróż Sebka i Zuzi

PRZYGODA PIERWSZA

GÓRA ŻYWIOŁÓW

Bajkę przygotowano na zlecenie
Komunalnego Związku Gmin „Dolina Redy i Chylonki”
ul. Konwaliowa 1
81-651 Gdynia
www. kzg.pl

Tekst i ilustracje: Gocha Meg Stankiewicz

Druk: Przedsiębiorstwo Prywatne WIB, ul. Sobieskiego 14, 80-216 Gdańsk
Nakład: 1 000 sztuk
© Komunalny Związek Gmin „Dolina Redy i Chylonki” 2019
Wydanie I

Komunalny Związek Gmin „Dolina Redy i Chylonki” przedstawia Bajkę z cyklu:

Wielka Podróż Sebka i Zuzi

PRZYGODA PIERWSZA

GÓRA ŻYWIOŁÓW

Prolog

Mały Sebastian, brat dużej Zuzi nie segregował śmieci,
rzucał papierki wprost na ulicę i śmiał się z grzecznych dzieci.
Ze Śmieciogrodu przybył Smog Srogi rzucił na Sebka czary,
zmienił go w smoka, by z nim zamieniać świat kolorowy na szary.
Odważna Zuzia przegnała Smoga, nie zdjęła czaru z brata,
może to zrobić tylko Czarodziej gdzieś tam na krańcu świata.
Odtąd wędrują Zuzia i Sebek przez świata dziwne krainy,
walcząc ze Smogiem, wciąż narażeni na jego kpiny i drwiny.

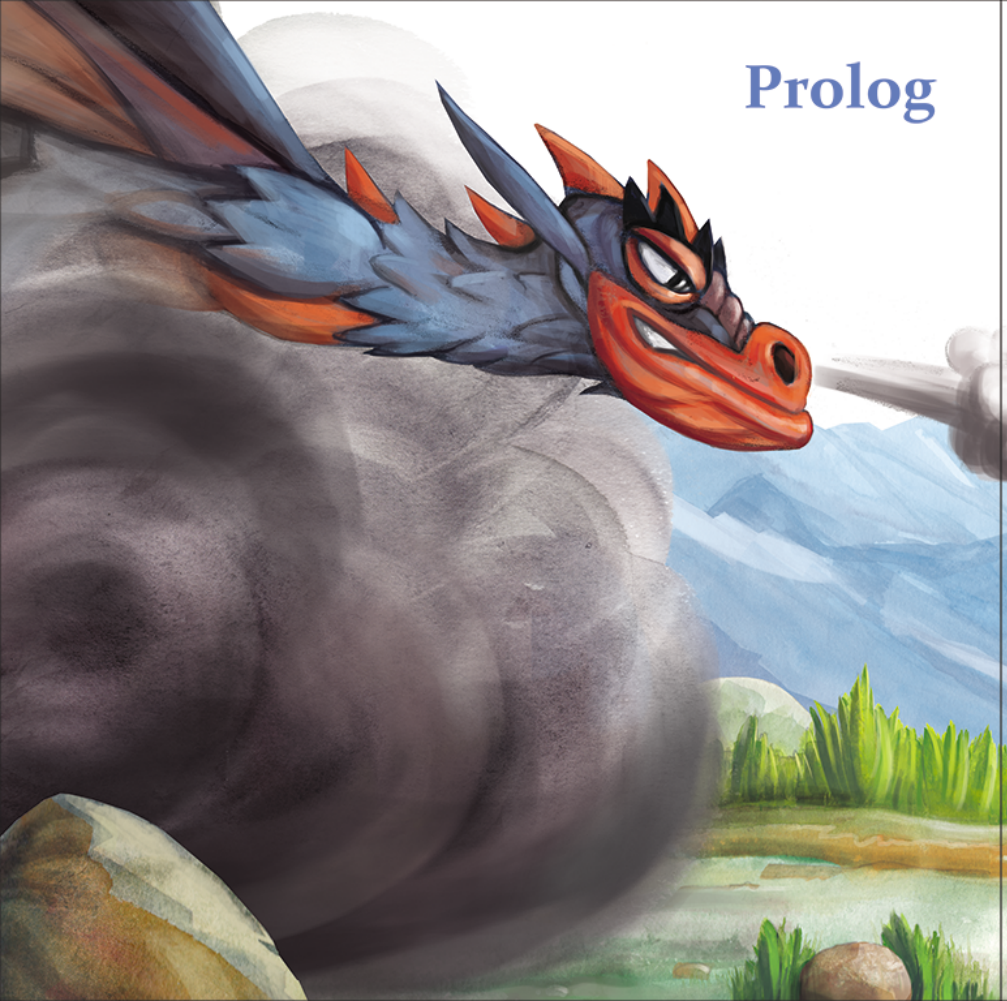

Zuzia zmrużyła oczy. W oddali majaczyła sylwetka wielkiej góry, u stóp której rozpościerało się miasto.
- Odpadocja - przeczytała na drogowskazie - Może tutaj mieszka Czarodziej?
- Może - mruknął Sebek i odpakował krówkę z papierka.
- Czy jak byłem chłopcem też lubiłem krówki?
Zgniótł papierek i rzucił na ścieżkę.
Papierek potoczył się po ścieżce i mógłby przygnieść przechodzącą właśnie Mrówkę, gdyby nie Zuzia, która w ostatniej chwili chwyciła go i wrzuciła do kosza.
- Uwielbiałeś krówki! Tak jak teraz, ale nie rzucaj papierków na ziemię. Od tego są kosze. Popatrz na tę Mrówkę. Tu jest jej dom. Uszanuj to - powiedziała.
Ruszyli w stronę miasta.

Tymczasem w Głównym Zamku Odpadocji Król słuchał swojego nowego doradcy - Srogiego Smoga.
- Panie - mówił Smog - to nic takiego, że wszyscy usną. Nie będą ci potrzebni dworzanie, fryzjerzy, bankierzy, piekarze. Masz mnie! Ja jestem potężny i tą potęgą podzielę się z tobą.
Król otworzył lewe oko.
- A jeśli ja też usnę? - zapytał.
- O, to nie problem. Ja cię zastąpię.
Król zamknął lewe oko. Ziewnął. Zamknął prawe. Smog otulił Króla chmurą dymu.

Przez wysoką bramę Zuzia z Sebkiem weszli do miasta.
Zamiast miejskiego ruchu i gwaru, na ulicach panowała cisza.
Spali kupcy w swoich sklepikach. Spali też przechodnie. Spał fryzjer i jego klient z wystrzyżoną do połowy grzywką.
Nagle fryzjer otworzył jedno oko i, nim zdążył je zamknąć, Zuzia zawołała:
- Szukamy Czarodzieja! Czy może wiesz gdzie mieszka?!
- A, to pewnie nowy doradca Króla. Idźcie na zamek - gasnącym głosem odpowiedział fryzjer i ponownie zasnął.

Kiedy Zuzia z Sebkiem znaleźli się pod Zamkiem, drzwi otworzyły się i w progu stanął Srogi Smog.
- Sebek, czekałem na ciebie! Mam dla ciebie mnóstwo krówek. Teraz będziemy razem psocić i śmiecić. Wejdź!
I Srogi Smog otworzył szerzej, rzeźbione w podobiznę Króla, drzwi.
- Nie! - krzyknęła Zuzia - Sebek, nie wchodź tam!
Ale już było za późno. Zwabiony krówkami Sebek jak zaczarowany podążył w głąb komnat, a Smog szybko zamknął drzwi, zanim Zuzia zdążyła wejść.
- Wpuście mnie, natychmiast, tam jest mój brat!
Zuzia waliła piąstkami w drzwi, ale nikt jej nie otwierał. W końcu, zrezygnowana, usiadła na bruku.

Nagle spod kamienia wyłoniła się Mrówka.
- Strasznie jesteś głośna, ale nikt ci nie otworzy, bo wszyscy śpią. Czekaj, czekaj - zmarszczyła brew Mrówka – Ależ tak, poznaję cię. To ty mi uratowałaś życie! Teraz ja ci pomogę.
Zuzia opowiedziała Mrówce o poszukiwaniach Czarodzieja, który może odczarować Sebka, by ten znów stał się chłopcem. I o złym wpływie jaki ma na niego Srogi Smog. Potem Mrówka opowiedziała Zuzi o mieszkańcach Odpadocji, którzy nie szanowali środowiska, wyrzucali śmieci wprost na Górę Żywiołów. Że wiatr nie może teraz wiać, bo nie widzi drogi przez dym z palonych śmieci. Że woda nie płynie, bo na szczycie Góry śmieci utworzyły wielki labirynt i woda nie potrafi przez niego przepłynąć. Że słońce jest w maseczce przeciw-smogowej, splecionej z promieni i nie może nimi dotykać świata, i dawać mu ciepła. I, że od kiedy pojawił się Srogi Smog i zaczął sączyć złe rady w ucho Króla jest coraz gorzej. Trawa już nie jest zielona każdej wiosny, woda błękitna, a kwiaty kolorowe. A ona, Mrówka, wraz z milionem braci i sióstr myśli o wyprowadzce.
- Chodź Mrówko, - zawołała Zuzia - zaprowadź mnie do Góry Żywiołów. Zapytamy się jak jej pomóc i zwyciężymy Smoga.

Jak wszyscy w Odpadocji, Góra spała, lekko pochrapując.
- Góro Żywiołów, przyszłyśmy cię obudzić! Obudź się! - krzyczały Zuzia z Mrówką. Ale Góra ani drgnęła.
- To na nic, musimy same wspiąć się na szczyt i uwolnić wodę. Wtedy ona przemyje oczy Wiatrowi, a ten rozdmucha chmury pyłu. Słońce rozplecie promienie i wszystko będzie jak dawniej - powiedziała Mrówka.
- Wiem! Wiem już co zrobimy! - krzyknęła radośnie Zuzia i zaczęła szeptać Mrówce coś do ucha.

Po chwili przed zamkiem czekał już milion mrówek gotowych do pomocy.
- Za mną! - krzyknęła Mrówka i pobiegła do drzwi Zamku.
Czarna masa wlewała się wszystkimi, nawet najmniejszymi szparkami, nawet dziurką od klucza.
Tymczasem w zamkowej komnacie Sebek bawił się zabawkami i podjadał krówki. Dookoła niego piętrzyły się stosy papierków po cukierkach. Na królewskim tronie siedział Srogi Smog i przyglądał się temu z dobrodusznym uśmieszkiem.
Smog nie zauważył jak ze wszystkich kącików komnaty wybiegły mrówki, które wspięły się po tronie na jego ogon i zaczęły go łaskotać. Łaskotać tak mocno, że Srogi Smog zaczął się śmiać, chichrać, rechotać, pokładać ze śmiechu, tarzać po podłodze. W końcu zamienił się w chmurę dymu i wyleciał przez okno.

Zuza uwolniła Sebka i pobiegli razem pod Górę Żywiołów.
- Sebek, - powiedziała Zuzia - tylko ty masz skrzydła i tylko ty możesz uwolnić wodę, która krąży w labiryncie śmieci i nie może znaleźć drogi, by obmyć oczy wiatrowi, by wiatr rozdmuchał chmury pyłu, by słońce rozplotło promienie i by wszystko było jak dawniej.
- Ale ja nie potrafię, przecież jestem tylko małym smokiem – drżącym głosem odpowiedział Sebek.
- Potrafisz, Sebek, potrafisz. Jesteś Super Smokiem i dasz radę!
Sebek rozpostarł skrzydła i zaczął nimi machać. Najpierw powoli, potem coraz szybciej i wzbił się w górę.
- Jupi! Umiem latać, umiem latać! Jestem super smokiem!
- Sebek, nie zapomnij o śmieciach! – zaśmiała się Zuzia.
- A, no tak. Już lecę!
Sebek poleciał w górę. Wyżej i wyżej, aż wreszcie dotarł na szczyt. Zobaczył wielki i kręty labirynt ze śmieci.
- Wodo, podążaj za mną! - krzyknął Sebek i zanurkował w śmieci.
Jak wiadomo, nawet mały smok nie jest lekki i Sebek, zjeżdżając z Góry, wydrążył tunel, a za nim popłynęła woda.
Woda obmyła oczy wiatrowi. Wiatr zobaczył, w którą stronę ma wiać i rozpędził ciemne chmury pyłu. Słońce rozplotło złociste promienie, bo nie potrzebowało już maseczki przeciw-smogowej i dotknęło promieniami miasto, lasy, rzeki, kwiaty, ludzi i Króla.

Król obudził się w swojej komnacie i natychmiast wydał „Dekret o Wielkim Sprzątaniu".
Heroldowie rozbiegli się w cztery strony Odpadocji, by go ogłosić.
Odpadocjanie przez kilka dni porządkowali swoje domy, ogrody, parki i ulice. Oczyszczona Góra Żywiołów z radości rozkwitła fioletowymi krokusami. Ach, jak pięknie wyglądała!
Zuzia pokazała Królowi i wszystkim jego poddanym jak żyć, żeby śmieci było mniej w królestwie. Nauczyła jak ważne jest zapobieganie powstawaniu odpadów i powtórne ich wykorzystywanie. Teraz w każdym domostwie Odpadocji ludzie segregują odpady.
To nic trudnego. Do jednego pojemnika wrzucamy papier, do drugiego szkło, do trzeciego razem: tworzywa sztuczne, metale oraz kartoniki po mleku i sokach. A do czwartego odpady kuchenne – obierki od warzyw i owoców, czy inne niepotrzebne rzeczy z naszego jedzenia.

Nastał czas pożegnań.
Król z zatroskaną miną chodził po komnacie. Dyskretnie otarł łzę, która zakręciła mu się w oku. W końcu zdjął koronę, chwilkę w niej podłubał i wyjął klejnot.
- Proszę, przyjmijcie w podziękowaniu ode mnie. - powiedział Król do Zuzi i Sebka - Nie jest to zwykły kamień, ale zaczarowany ametyst, przez który wszystko lepiej widać.
Zuzia podziękowała i schowała klejnot do plecaka.
Wyszli przed zamek, gdzie czekała na nich Mrówka.
Usiedli obok niej.

Zuzia, chcąc ukryć wzruszenie, zapytała Mrówkę:
- Wiesz, że ten koc, na którym siedzimy, jest zrobiony z plastikowych butetek?
- No co ty? Popatrz, co też ten człowiek nie wymyśli! - odpowiedziała Mrówka
- Czasami jesteście mądrzejsi od nas.
- No nie wiem - westchnęła Zuzia.
Powoli zachodziło słońce. Sebek wygrzewał się w jego ostatnich promieniach.
- Wiesz Zuzia, fajnie być smokiem - powiedział.
- Ale jeszcze fajniej być chłopcem, Sebek - roześmiała się Zuzia - Musimy już iść.
Zuzia i Sebek uściskali się serdecznie z Mrówką. Obiecali pisać do siebie dłuuuuugie listy i powędrowali dalej.
Smoga już nikt nie widział. Przynajmniej w krainie Odpadocji.

Ale to jeszcze nie koniec

...

Czy wiesz jak segregować odpady?

PAPIER:
- Opakowania z papieru, kartonu
- Torby i worki papierowe
- Gazety i czasopisma
- Katalogi i ulotki
- Papier biurowy
- Zeszyty i książki
- Papier pakowy

ODPADY KUCHENNE (BIOODPADY):
- Odpadki warzywne i owocowe (obierki itp.)
- Resztki jedzenia (bez mięsa, kości i nabiału)
- Fusy po kawie i herbacie
- Skorupki jaj

METALE I TWORZYWA SZTUCZNE:
- Plastikowe butelki
- Opakowania po żywności
- Plastikowe worki, reklamówki
- Opakownia po środkach czystości
- Opakowania wielomateriałowe (np. kartony po napojach, mleku)
- Metalowe puszki
- Drobny złom
- Styropian opakowaniowy
- Płyty CD
- Puste opakowania po aerozolach

ODPADY ZIELONE:
- Skoszona trawa, liście
- Resztki kwiatów ciętych i doniczkowych
- Gałęzie krzewów i konary drzew
- Drzewka świąteczne/choinki w okresie poświątecznym

Czy wiesz jak segregować odpady?

SZKŁO:
- Szklane butelki i słoiki po napojach i żywności
- Szklane opakowania po kosmetykach

ODPADY ZMIESZANE (RESZTKOWE):
- Zatłuszczony papier
- Zabrudzone folie
- Zużyte ręczniki i papierowe chusteczki
- Artykuły higieniczne (np. pieluchy)
- Szkło stołowe
- Ceramika, porcelana, kryształy, lustra
- Szkło żaroodporne
- Mięso, kości i ości, nabiał
- Odchody zwierząt, żwirki z kuwet

WIĘCEJ INFORMACJI
ZNAJDZIESZ NA STRONIE:

www.kzg.pl